

# Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

**CENY PRENUMERATY:**

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5.50  
Z przesyłką pocztową „ 6.40

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 6 do 7.

**OGŁOSZENIA:** Nadesłane przed tekstem mk. 3.— i w tekście nad telegramami—mk. 4.—. Reklamy po tekście (4 szp.) — mk. 2.25 Nekrologja (4 s. pał.) mk. 1.50. Zwyczajne ogłoszenia (6 szp.) — 1.—. Drobne ogłoszenia 15 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie na dzień mk. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej.

**Teatr Polski**

Cegielniana 63,  
oddyrekcja: Fr. Rydzewskiego.



**Fircyk w zalotach**

Krotkowiła stylowa w 3 akt Fr. Zebto-kiego.

W czwartek, dnia 25 września.

**„Miss Hobbs”**

Komedja w 4 akt. K. Jerome'a.

## Wojska polskie przeprowiły się przez Berezynę

Dyktatura wojskowa na obszarze Niemiec.

Spisek bolszewicki w Turcji

## Dyktatura warszawskich tramwajarzy

100 mil. rubli na propagandę bolszewicką w Polsce

## O duszę nowego pokolenia.

Jest gdzieś następująca opowieść grecka. W jednej z chwil bardzo krytycznych dla Hellady zebrał się aeropag na naradę. Już wszyscy z senatorów wypowiedzieli swe zdanie, jeden tylko starzec wstąpił milcząco, a zapytany o sposób ratunku, cisnął przed obecnych sznurek jabłko aż rozprysnęło się na wszystkie strony i wskazując na nie rzekł: „Oto dzisiejsze społeczeństwo—na czym tu budować, gdy wszystko słabe i przegniłe? Ale czyżby, swą pracę trzeba było o przyszłość? Nie! Widzicie w tem zgwałconym jabłku zdrowe ziarenko, to młodzież nasza,—ją opieką ołeczmy, a przyszłość będzie lepszą!”

Historję tę można by powtórzyć i u nas, bo oto rozpoczęły się budowy własnego państwa, ale urzędzenie stosunków wewnętrznych jakos nie idzie, wszystko się wali, na przegniłych bowiem fundamentach i charakterach, na sprężonych tłumach i wywyższonych indywidualnościach budowa trwała oprzeć się nie może. I jestesmy świadkami tragedji. Co u jednej strony się związało, to z drugiej się rozleci, naród się nie łączy, ale dzieli, majątek narodowy rozdobywany jest bezwzględnie—władzę ujawnia się sznurek i brak cech społecznych. Myślimy nie dorobili do dalszej chwili, jaką przeżywamy. Niewola nam duszę upodliła, wojna dokonała rozstrzygnięcia. Pościeszmy się tylko tam, że podobnie jest między u nas, ale i dokończ nas, ale na poziomie tej poprzestać nie można, trzeba się glądnać za ratunkiem. My zdolni tylko przewidywamy w budowie Ojczyzny naszej stworzyć, właściwe państwo i właściwy naród wytworzyć dopiero przyszłe pokolenie, jeżeli je do tego zadania należyście przygotowujemy. Przed szkołą wolnej Polski otwiera się zadanie olbrzymie, decydujące o naszym losach.

Pierwszą rzeczą, jaką szkoła powinna i musi uczynić z młodzieżą, siebie powierzoną, to nauczyć ją pracować. Społeczeństwu potrzeba wyjątkowej pracy, by zasób dóbr materialnych i duchowych, anizacjonalnych przez wojnę, nie tylko odbudować, ale i pomnożyć, stosownie do warunków, w jakich żyć chcemy. Tymczasem, zamiast świadomości o potrzebie tej pracy i woli do niej, w społeczeństwie kwitnie kultura lenistwa, atmosfera nasiąkła jest miazmatami próżniactwa. Poczucie potrzeby pracy

obudzić, wola odpowiednio reagować i do pracy rzetelnej młode pokolenie włożyć, to pierwszy obowiązek szkoły. Dzisiejsza szkoła tego nie spełnia, kula lenistwa i w jej murach kwitnie, dość tylko wspomnieć o takich rzeczach, jak ciągłe święta, urlopy, przedłużenie ferji dla lada powodu, dalej, obniżenie stopnia wymagań przy egzaminach, liczenie półroczny, straconych wskutek wypadków wojennych itd. To wszystko objawy demoralizacji młodzieży, a dla przyszłości narodu szkodliwe. Wytwarza się surrogaty inteligencji, doprowadza się do tego, że ktoś się będzie się szukał inżynierów, prawników, lekarzy „przedwojennych”, jak dalszą się szuka matryjki czy kawy przedwojennej.

Drugą potrzebą w wychowaniu nowego pokolenia jest wyrobienie w młodzieży poczucia odpowiedzialności za swe czyny, którego to poczucia w społeczeństwie dzisiejszem tak brakuje, a bez którego życie społeczne jest niemożliwym.

Trzecim postulatem w wychowaniu młodego pokolenia powinno być nauczenie tych ludzi życia z innymi, życia z ludźmi o innych zapatrywaniach, o innych interesach, może nawet wrogich, naszym interesom. Myśmy pozrywali nie, łączące narody z narodami, zrywają się dalej nici, łączące poszczególne w ratwy w tym samym społeczeństwie, ale w tak podjętem i porośniętem głębokości rowami środowisku żyć niepodobna. Ci najmłodsi którzy nie zawinili nic w dalszej katastrofie, muszą znaleźć drogę porozumienia, muszą zasypać przepaści, powiązywać zerwane nici interesów i uczuć wzajemnych. Ale do tego potrzeba młode pokolenie wychować odpowiednio, trzeba je ustrzedz przed jadem chciwości i nienawiści, którym nasiąkło całe otoczenie, a wszczepić w niego serce siernie sprawiedliwości i miłości.

Te i inne zadania czekają jeszcze szkołę dzisiejszą. Zadania to wielkie i wielkich umysłów i serc do spełnienia potrzebują. W rękach szkoły leży przyszłość nie tylko jednego pokolenia, jednego narodu, ale przyszłość ludzkości całej, bo szkoła ta musi tak wychować przyszłe pokolenie, by zdołało ono pchać ludzkość na nowo w tory, by umiało na grusach starego świata sbudować świat nowy.

### Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi, Pańska 115

Z wydziałami:

przedziałniczym, tkackim, i farbiarsko-wykończalnym.

Zestaw kandydatów za świadectwami z ukończenia 4 klasowej Szkoły Środkowej lub z ukończenia 7 oddziałów Szkoły Powszechnej przyjmuje Kancelarja Szkoły, Pańska 115 (gdzie obecnie Sąd Okręgowy), pokój № 26 codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 10 rano do 1 popoł. Dyrektor szkoły A. TROJANOWSKI.

### Brak decyzji.

Znakomity sukces naszych wojsk nad Dźwiną i zajęcie Dżyły i Krzesławki—dziwna rzecz, iż autor komunikatów oficjalnych posługuje się nazwami obcymi, na podstawie atlasów albo rosyjskich albo niemieckich—oparcie się Polaków o naturalne naszą północno-wschodnią granicę, jaką może jedynie w tej części stanowić wylądowanie Dźwiny, a wreszcie nieurządzone wersje o pochodzeniu czołowych formacji pod Mohilów nad Dnieprem, wreszcie demontowana przez Sztab generalny a kursująca uporczywie wiadomość o zetknięciu się straży przednich naszych wojsk i fortpoczty Denikinowskich—to wszystko czyni niesłychanie aktualnym zagadnienie naszej polityki wschodniej.

Z góry trzeba oświadczyć, iż rozwiązanie tego problemu jest trudniejsze o tyle, że entanta dojadł sprężynowej linii swojej nie posiada i w jej taktyce widać nieustanne falowanie. Z państw ententowych jedynie Japonja ostatecznie postanowiła działać stanowczo. Oto co w tej mierze donoszą kijowskie „Wieczernie ogni”: „Rząd japoński zaproponował rządowi wszechrosyjskiemu dostarczyć Rosji odpowiedniej ilości wojska w celu ostatecznego pogięcia bolszewików, przyczem wszelkie rozchody, związane z ekspedycją rząd japoński bierze na siebie.

Japonja zobowiązuje się zaopatrzyć uwolnione od komunistów okolice Rosji w produkty pierwszej potrzeby, a armją rosyjską w broń i amunicję. Propozycję powyższą Rosja przyjęła z zadowolaniem, sprawa jednak nie jest jeszcze definitywnie załatwiona.

Doniesienie powyższe mówi bardzo wiele i potwierdza uprzednie wieści o

porozumieniu rosyjsko-japońskim. Ja pończycy, jak podkreśla „La France de Bourdeaux et du Sud-Ouest”, zawiądnęli całkowicie rynkiem za bajkałem i chyba Amerykanie będą ich mogli stamtąd wyrugować. Anglja wysyła ekspedycję na Kaukaz i na południe Rosji za nami. Włosi wywieźli już swe produkty do Noworosyjska, wysyłają misję na Kaukaz i tam otwierają już swe banki, Francja zapobiegliwie pilnuje swoich funduszów, uwieczonych w rosyjskich pożyczkach, a towarzyszy bolszewik Krasin przy pomocy Niemców utrzymuje kolejnictwo w sowiepcji. Rosja jest dziś już przez obcych eksploatowana a je-no Polska ciągle się swarzy na temat „reakcyjności” Denikina czy Kołczaka.

Manifest Denikina o języku państwowym wcale nie zaczyna jego reakcyjności. Kiedy jego wojska wchodziły na Ukrainę, Denikin w manifestie, datowanym w Tapanrogu d. 25 sierpnia, głosił: „Zasada samorządu i decentralizacji będzie podstawą przy organizowaniu ustroju ziem południowych Rosji, przyczem muszą być uwzględniane żywotne warunki lokalne. Jako język państwowy ogłaszam rosyjski, ale zakazuje przesładowania języka małoruskiego; każdy może posługiwać się językiem tym w organach miejscowych, ziemstwach, sądownictwie. Szkoły prywatne, utrzymywane z funduszów prywatnych, mogą udzielać nauki w jakimkolwiek języku; w szkołach państwowych nauka języka małoruskiego może być udzielana, o ile znają ją uczniowie.

Nakoniec Denikin jeszcze raz podkreśla konieczność utrzymania jedności Rosji i zaznacza, iż Niemcy na długie przed rokiem 1914, usiłowali rozbić jedność narodu rosyjskiego i w tym celu rozdmuchali na południu ruch separatystyczny.









